

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej
Andrzej Duda

Panie Prezydencie,

Wypełnił się czas bezkrólewia w polskiej historii, historii, która otwiera tajemnicę zmian jaką dokona się we współczesnej Polsce. Upłynęły dwa wieki od śmierci ostatniego króla Rzeczypospolitej Obojga Narodów, Stanisława Augusta Poniatowskiego z rodu herbu Ciołek. Tak sam okres upływa od upadku korony, najwyższego atrybutu władzy od powstania państwa zwanego ówczasie Polską piastowską. Od samego początku założenia podwalin pod nowe państwo, korona, herb i król były ozdobą i najwyższym majestatem, wyższym od majestatu Kościoła i wiary w bóstwo. Aby ciągłość państwa mogła być zachowana, należało z wielką czcią i troską dbać o narodowy herb, koronę i króla. Bo to nie wiara w bóstwo czy wyznawanie religii było ostoją Narodu lecz korona, herb i król, który pełnił rolę ojca i matki wspólnych dzieci, był ostoją istnienia rodziny narodowej. Aby zachować ciągłość państwa i korony, król August przygotowywał swojego bratanek Stanisława do roli następcy tronu. Choć ludzie tworzący historię Polski z niewiedzy do faktów dążyli do wymazania tego imienia z pamięci Rzeczypospolitej Obojga Narodów to jednak byli i tacy, którzy wbrew innym pseudo-historykom podjęli się na podstawie zachowanych dokumentów przybliżyć Narodowi postać zapomnianego następcę króla Augusta. A byli nimi: Marian Brandys w książce pt. "Nieznany Książę Poniatowski" oraz Jerzy Łojek w książce pt. "Pamiętniki Synowca Stanisława Augusta".

Panie Prezydencie,

Jak za panowania Stanisława Augusta Poniatowskiego obrady Sejmu Rzeczypospolitej Obojga Narodów były kłótlive a frakcje przeciwne obozowi królewskiemu jemu nienawistne, to samo dzieje się w obecnym Sejmie Rzeczypospolitej Polskiej. Ówczesne frakcje przeciwne obozowi królewskiemu i ich przepojeni nienawiścią posłowie swoim nierozumnym postępowaniem doprowadzili do upadku Rzeczypospolitej, tak i dzisiaj, wylewająca się wielką falą nienawiść opozycji do ugrupowania, które rządzi, doprowadzi do zmiany na scenie politycznej w Polsce. Nienawiść i kłótnie spotęgują się zaraz po nowych wyborach parlamentarnych i trwać będą przez cały okres trwania kadencji Sejmu. Naród będzie miał dosyć kłótni i nienawiści i zażąda likwidacji ugrupowań politycznych. Ich odrzucenie spowoduje, że Urząd Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej straci na znaczeniu. Otworzy się droga do korony.

Alę prawo do korony będzie przysługiwać temu, którego nazwisko i herb rodowy ma związek z Polską piastowską i ciągłością Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Zaznaczam, że jak do tej chwili żadna uchwalona Konstytucja po roku 1791 nie uchylila Ustawę Rządową z dnia 3 maja 1791 roku, która stała się Konstytucją. Oznacza to, że korona i tron zachowuje swoją ciągłość. Na stronie internetowej www.zelichowski.com lub www.zelichowski.eu odnajdzie Pan Prezydent imię i nazwisko tego, który w przeszłości miał być królem lecz z winy ówczesnego Sejmu i upadku Rzeczypospolitej tego nie doczekał a którego Sejm wolny od ugrupowań politycznych na tron królewski powoła.

*Z głębokim szacunkiem
Jerzy Zygmunt Żelichowski*

21 października 2015 r.

